

*Sygn. akt VI ACa 1762/14*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 5 lutego 2015 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Jacek Sadowski (spr.)*

*Sędzia SA – Małgorzata Borkowska*

*Sędzia SO del. – Jolanta Pyźlak*

*Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz*

*po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2015 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. we W.*

*przeciwko J. S. - Redaktorowi Naczelnemu (...)*

*o opublikowanie sprostowania*

*na skutek apelacji pozwanej*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 24 września 2014 r.*

*sygn. akt XXV C 1085/14*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że powództwo oddala oraz zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 870 zł (osiemset siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt VI ACa 1762/14*

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględniając w całości wniesione w tej sprawie powództwo (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. przeciwko J. S. – redaktorowi naczelnemu (...) zobowiązał pozwaną do bezpłatnego opublikowania w dzienniku (...), w papierowym wydaniu dziennika (...) w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku sprostowania do artykułu R. Z. pt. (...) następującej treści (pogrubioną kursywą, rozmiar czcionki 16): „W związku z zamieszczeniem w artykule R. Z. pt.” (...) szeregu nieprawdziwych informacji wskazujemy, iż spółka (...) Sp. z o.o. nie finansowała żadnych korzyści materialnych dla A. M.”. podpis J. W., Prezes Zarządu (...) sp. z o.o.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji.

W dniu 13 lutego 2014 r. pozwana jako redaktor naczelny dziennika (...) opublikowała w wydaniu papierowym nr (...) ww. dziennika z dnia 13 lutego 2014 r. artykuł prasowy autorstwa R. Z. zatytułowany (...). W tym samym dniu artykuł ten ukazał się również na stronie internetowej pozwanego (...) pod innym tytułem (...)

W związku z powyższym powód skierował do pozwanej pismo datowane na dzień 26 lutego 2014 r., w którym wnosił o zamieszczenie sprostowania tego artykułu poprzez zamieszczenie sprostowania następującej treści: „W związku z zamieszczeniem w artykule R. Z. pt. (...) (ten sam artykuł w wersji papierowej pt. (...)) szeregu nieprawdziwych informacji wskazujemy, iż spółka (...) Sp. z o.o. nie finansowała żadnych korzyści materialnych dla A. M. Prezes spółki (...) Sp. z o.o. nie wypowiadał się oraz nie zeznawał treści przytoczonych w artykule ani nie przekazywał żadnych pieniędzy innym podmiotom w celu przymuszenia ich do wycofania się z udziału w przetargu publiczny. J. W. Prezes Zarządu (...) Sp. z o.o.”. Pozwana pismem z dnia 10 marca 2014 r. odmówiła sprostowania. W uzasadnieniu wskazała, że artykuł dotyczył osoby wiceprezesa firmy (...) sp. z o.o. J. J., który podjął współpracę z prokuraturą poprzez skorzystanie z instytucji tzw. „małego świadka koronnego” w oparciu o dyspozycję art. 60 k.k. Wszelkie informacje zawarte w przedmiotowym artykule oparte są o zeznania zarówno wiceprezesa spółki (...) jak również innych osób, których kopie znajdują się w aktach sprawy o sygn. akt XVIII K 21/13 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie w (...) Wydziale (...). Autor artykułu R. Z. dysponował zgodą Sądu Okręgowego w Warszawie na wgląd do akt powyższej sprawy. Ponadto pozwana wskazała, iż żądanie sprostowania przez powoda stanowi jedynie polemikę z treścią artykułu wobec czego sprostowanie jest nierzeczowe i tym samym niezgodnie z treścią art. 31a ust. 1 ustawy prawo prasowe.

W świetle powyższych ustaleń sąd okręgowy uznał wniesione powództwo za zasadne w całości. Jak wskazała strona pozwana nie kwestionowała legitymacji czynnej powoda. Sporny artykuł ukazał się po zmianach w nazwie firmy. Nie ulega wątpliwości że artykuł dotyczy firmy (...), która obecnie nosi nazwę (...). W konsekwencji, stosownie do treści art. 39 prawo prasowe to powódka jest uprawniona do dochodzenia sprostowania. Bez wskazania nazwy dawnej firmy powódki w treści sprostowania sprostowanie to byłoby nieczytelne dla odbiorców, co spowodowałoby, że instytucja sprostowania nie odniosłaby pożądanego celu. Jak wskazał sąd okręgowy, jedną z zasadniczych funkcji sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, co do której odnoszą się informacje bądź fakty zawarte w spornym materiale prasowym, przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Stanowi to pośrednio środek ochrony dóbr osobistych jak również umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń celem zobiektywizowania przedstawianych faktów. Wobec powyższego, sprostowaniu podlegają informacje (fakty) nieprawdziwe zdaniem wnoszącego o sprostowanie. Redaktor naczelny tylko w ściśle określonych prawem sytuacjach (art. 33 prawa prasowego) ma prawo odmówić zamieszczenia sprostowania. W szczególności zaś redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe. W efekcie prawdziwość czy też ścisłość informacji, zawartych w artykule prasowym, co do zasady nie podlega badaniu przez sąd w sprawie o sprostowanie.

Jak wskazał sąd okręgowy, w artykule będącym przedmiotem tej sprawy zapisano: „...A. M. za usługi dostał od (...)m.in. AGD, motocykl B., komplet mebli rattanowych, kanapy i fotele skórzane, myjkę (...) i n.” We wniosku o sprostowanie kierowanym do redaktora naczelnego z dnia 26 lutego 2014r (...) sp. z o.o. zawnioskowała o zamieszczenie sprostowania, w którym zostanie zawarta informacja, że (...) sp. z o.o. wskazuje, że (...) sp. z o.o nie finansowała żadnych korzyści materialnych dla A. M. i że Prezes spółki (...) nie wypowiadał się oraz nie zeznawał treści przytoczonych w artykule, ani nie przekazywał żadnych pieniędzy innym podmiotom w celu przymuszenia ich do wycofania się z udziału przetargu publicznym. Jak dalej wskazał sąd okręgowy, żądanie sprostowania z pozwu różni się w swej treści od żądania skierowanego do redaktora naczelnego tylko w ten sposób, że w pozwie powodowa spółka wnosi o krótsze sprostowanie od tego, o które wnosiła do redaktora naczelnego. Okoliczność ta nie ma jednak znaczenia dla oceny zasadności powództwa.

Sąd okręgowy uznał, że brak było podstaw do odmowy sprostowania wg tekstu zaproponowanego przez powodową spółkę. Sprostowanie spełniało bowiem warunki z art. 31a ustawy prawo prasowe, było rzeczowe, merytoryczne, związane i wyważone. Żądający sprostowania miał prawo dokonać sprostowania tych informacji, które wg jego wiedzy

i przekonania były nieprawdziwe lub nieściśle, a redaktor naczelny nie miał prawa odnosić się do merytorycznej zawartości sprostowania pod kątem prawdziwości i ścisłości prostowanych informacji, skoro spełniało ono wymogi formalne nałożone przez prawo prasowe. Wnoszący o sprostowanie miał prawo do przedstawienia subiektywnej wersji tak, by potencjalny czytelnik z łatwością zauważył, z jakimi informacjami podanymi a spornym artykule wnoszący nie zgadza się. Kwestia braku prawdziwości danej tezy nie jest w żadnym razie przesłanką odmowy publikacji sprostowania w świetle art. 33 ustawy prawo prasowe. Stanowisko takie znajduje szerokie potwierdzenie w doktrynie i judykaturze. Skoro brak było podstaw do odmowy sprostowania, to roszczenie zgłoszone w pozwie w ograniczonym zakresie jest de facto tym roszczeniem, które zostało zgłoszone do redaktora naczelnego z zachowaniem 21 dniowego terminu zawitego. Co do zasady różnicy w tekście nie ma, żądanie sprostowania zgłoszone w pozwie jest żądaniem krótszym i dotyczy tylko jednego fragmentu (faktu). Z tych względów, jak wskazał sąd okręgowy, żądanie sprostowania należy uznać za uzasadnione w świetle art. 33 ustawy prawo prasowe.

Apelację od wyroku sądu okręgowego wywiodła strona pozwana, zaskarżając wydany wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa. W apelacji zawarte zostały zarzuty naruszenia dwóch przepisów prawa prasowego:

a) art. 39 ustawy poprzez nakazanie sprostowania, podczas gdy powódka nie spełniła wymogów określonych we wskazanym przepisie, a stanowiących warunek konieczny dla uwzględnienia powództwa. Powódka nie skierowała bowiem do pozwanej właściwego wniosku o sprostowanie. W konsekwencji pozwana nie mogła ustosunkować się do niego i tym samym odmówić publikacji sprostowania;

b) art. 33 ust. 4 ustawy prawo prasowe, poprzez:

-błędne uznanie, że powódka nie była zobligowana do skorzystania z trybu naprawczego na podstawie wyżej wskazanego przepisu w terminie 21 dni od daty otrzymania pisma stanowiącego odmowę publikacji sprostowania;

-błędne uznanie, że powódka wystąpiła z tożsamym roszczeniem, w sytuacji gdy treść sprostowania zawarta w piśmie z dnia 26 lutego 2014 roku różni się od treści sprostowania zawartego w pozwie.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Niezasadny jest formułowany w kontekście naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 39 prawa prasowego zarzut, zgodnie z którym strona powodowa nie dopełniła w tej sprawie obowiązku uprzedniego zwrócenia się do pozwanego z żądaniem sprostowania, a tym samym nie zachowała 21 dniowego terminu przewidzianego w art. 31a ust. 3 prawa prasowego. Wbrew bowiem zarzutom apelacji, trafnie sąd okręgowy przyjął, że żądanie sprostowania zostało skierowane przez powoda do pozwanego redaktora naczelnego w wymaganym terminie. Publikacja prasowa stanowiąca przedmiot sprostowania w tej sprawie miała miejsce, zarówno w wydaniu papierowym gazety, jak i w jej wersji elektronicznej, w dniu 13 lutego 2014 r. Natomiast w dniu 27 lutego 2014 r. strona powodowa zwróciła się do pozwanej o opublikowanie sprostowania. Treść żądanego sprostowania była dłuższa aniżeli żądanie sprostowania zawarte w pozwie. Poza treścią objętą żądaniem pozwu w tej sprawie, powód wnosił również o zamieszczenie w treści żądanego sprostowania dodatkowego zdania o brzmieniu: „Prezes spółki (...) sp. z o.o. nie wypowiedział się oraz nie zeznawał treści przytoczonych w artykule ani nie przekazywał żadnych pieniędzy innym podmiotom w celu przymuszenia ich do wycofania się z udziału w przetargu publicznym”. Zdanie to nie zostało następnie zawarte w żądaniu sprostowania objętym pozwem. Jednakże okoliczność ta nie oznacza – jak wywodzi skarżący w apelacji – że treść żądanego w tej sprawie sprostowania znacząco odbiega od treści sprostowania zawartej w piśmie powoda z dnia 26 lutego 2014 r. Nie oznacza również, że pozwany nie miał możliwości przedprocesowego odniesienia się do treści żądanego sprostowania. Jak wynika z pisma redaktora naczelnego z dnia 10 marca 2014 r., odmówił on dokonania publikacji całości tekstu nadesłanego sprostowania z uwagi na fakt, że „autor przedmiotowej publikacji zachował zasady rzetelności i staranności dziennikarskiej” oraz z uwagi na fakt, że treść żądanego sprostowania stanowi polemikę z artykułem, a tym samym żądane sprostowanie jest nierzeczowe i w efekcie niezgodne z art. 31a ust. 1 ustawy prawo prasowe (kopia pisma redaktora naczelnego: k. 27-28). Tym samym odmowa obejmowała również treść sprostowania żadaną w pozwie. Bez znaczenia w okolicznościach tej sprawy

jest przy tym przywoływana w apelacji treść art. 32 ust. 5 prawa prasowego, która to norma zakazuje redaktorowi naczelnemu dokonywać bez zgody wnioskodawcy jakichkolwiek skrótów lub innych zmian w tekście nadesłanego sprostowania. Z uzasadnienia odmowy sprostowania skierowanej przez redaktora naczelnego do powoda wynika bowiem, że zakwestionował on cały tekst sprostowania, w tym również tę część, która została objęta żądaniem pozwu. Brak więc jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia – na którym wydaje się opierać powyższy zarzut apelacji – że gdyby treść sprostowania nie zawierała dodatkowego zdania pominiętego następnie w pozwie – żądanie sprostowania zostałyby przez pozwanego uwzględnione. W konsekwencji bezzasadny jest również zarzut odwołujący się do art. 33 ust. 4 prawa prasowego i podnoszący brak tożsamości treści roszczenia dochodzonego w tej sprawie z treścią sprostowania zawartego w piśmie przedprocesowym z dnia 26 lutego 2014 r. Niezasadny jest również zawarty w apelacji dalszy zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 33 ust. 4 prawa prasowego poprzez błędne uznanie, że strona powodowa nie była zobligowana do skorzystania z tak zwanego trybu naprawczego, o którym mowa w tym przepisie. Prawo prasowe nakłada na redaktora naczelnego obowiązek, w wypadku podjęcia decyzji o odmowie sprostowania, niezwłocznego przekazania, nie później jednak niż w terminie tygodniowym, podmiotowi żądającemu sprostowania decyzji odmownej w formie pisemnej wraz ze wskazaniem przyczyn odmowy sprostowania. W wypadku, gdy odmowa sprostowania nastąpiła z uwagi na okoliczności określone w art. 33 ust. 1 pkt 1, 4 i 5 prawa prasowego (a więc w ocenie redaktora naczelnego sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów, jego treść zawiera treści karalne albo podważa fakty stwierdzone prawomocnym orzeczeniem dotyczących osoby dochodzącej publikacji sprostowania), na redaktora naczelnego nałożony został dodatkowy obowiązek wskazania fragmentów sprostowania, które nie nadają się do publikacji. Ponadto art. 33 ust. 4 wskazuje, że jeżeli zastosowano się do jego wskazań, redaktor naczelny nie może odmówić opublikowania sprostowania. Z przepisu tego skarżący wywodzi obciążający powoda w tej sprawie obowiązek ponownego zwrócenia się do pozwanego z żądaniem sprostowania po odmowie sprostowania zawartej w piśmie z 10 marca 2014 r. Skarżący pomija jednak zasadniczą okoliczność, że treść odmowy sprostowania w piśmie z 10 marca 2014 r. nie zawiera żadnych wskazówek, których spełnienie przez powoda gwarantowałoby zamieszczenie zmodyfikowanego tekstu sprostowania, zgodnie z art. 33 ust. 4 prawa prasowego. Jak zostało to już wskazane powyżej, pozwany w piśmie z dnia 10 marca 2014 r. wskazał, że cały tekst sprostowania stanowi polemikę z artykułem prasowym, jest nierzeczowy i w efekcie niezgodny z art. 31a ust. 1 ustawy prawo prasowe. Odmowa zamieszczenia sprostowania była więc definitywna i nie pozostawiała pola do stosowania przez powoda jakiegokolwiek trybu naprawczego. Tym samym całkowicie bezprzedmiotowe byłoby podejmowanie przez stronę powodową prób modyfikacji przedniego sprostowania.

Apelacja strony pozwanej ostatecznie jednak podlega uwzględnieniu. Podzielić należy bowiem stanowisko zawarte przez redaktora naczelnego w piśmie z dnia 10 marca 2014 r., który odmawiając zamieszczenia żądanego sprostowania uznał, że tekst sprostowania przedstawiony przez powoda nie odnosi się do faktów zawartych w publikacji, a stanowi jedynie polemikę z jej tekstem i jako nierzeczowy nie spełnia wymogu przewidzianego w art. 31a ust. 1 ustawy prawo prasowe.

Odnosząc się do tej kwestii zauważyć należy, że ustawą z dnia 14 września 2012 r. o zmianie ustawy - Prawo prasowe (Dz. U. z 2012 r., poz. 1136), ustawodawca dokonał istotnej zmiany całej instytucji sprostowania w prawie prasowym. W miejsce poprzedniej konstrukcji „sprostowania i odpowiedzi”, zakwestionowanej zresztą przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 1 grudnia 2010 r., K 41/07, wprowadzona została znacznie bardziej restrykcyjna i węższa konstrukcja „sprostowania prasowego”. W szczególności w istotny sposób ograniczeniu uległ zakres przedmiotowy tej konstrukcji – w miejsce dopuszczalnych uprzednio wypowiedzi co do faktów, zawierających rzeczowe sprostowanie nieprawdziwych lub nieścisłych informacji oraz wypowiedzi polemicznych, stanowiących odpowiedź na opinie i oceny wynikające z materiału prasowego, wprowadzono możliwość zamieszczenia przez zainteresowanego wyłącznie rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania zawartej w materiale prasowym wiadomości nieprawdziwej lub nieścisłej. Jednocześnie ustawodawca nałożył na redaktora naczelnego obowiązek odmowy sprostowania, jeżeli jest ono nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów zawartych w artykule prasowym (art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego).

Oceniając w świetle powyższego tekst zawartego w żądaniu pozwu sprostowania uznać należy, że w rozpoznawanej sprawie zachodzi przesłanka odmowy sprostowania z art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego. Strona powodowa w treści żądanego sprostowania zawarła stwierdzenie, że wskazana publikacja prasowa zawiera szereg nieprawdziwych informacji. Brak jest jednak sprecyzowania, które informacje zawarte w publikacji są w ocenie powoda nieprawdziwe. Taka formuła wskazująca w sposób ogólny na szereg nieprawdziwych informacji w publikacji prasowej nie może być uznana za wypowiedź rzeczową, która powinna odnosić się do konkretnych faktów i informacji zawartych w publikacji. Ogólne stwierdzenie o szeregu nieprawdziwych informacji, bez ich wskazania, stanowi w istocie raczej sąd wartościujący wyrażający negatywną ocenę całej publikacji z punktu widzenia jej prawdziwości i tym samym wiarygodności. Jest to więc polemiczna ocena zainteresowanego, opinia, która nie mieści się w zakresie dopuszczalnego sprostowania, określonym w art. 31a ust. 1. Tym samym zamieszczenie tego typu wypowiedzi w ramach sprostowania jest niedopuszczalne w świetle art. 33 ust. 1 prawa prasowego, co czyni słuszną odmowę jej zamieszczenia przez pozwanego redaktora naczelnego. Kryteriom rzeczowości i odnoszenia się do faktów zawartych w tekście publikacji, stanowiącej przedmiot sprostowania, nie odpowiada również dalsza część żądania strony powodowej, która domaga się zamieszczenia informacji, że spółka (...) sp. z o.o. nie finansowała żadnych korzyści materialnych dla A. M. Tego typu informacja, o której sprostowania wnosi powód, nie została jednak zawarta w spornej publikacji prasowej. W artykule (...) zawarta jest informacja, że A. M. otrzymał od trzech podmiotów, powiązanych biznesowo: (...), wskazane w artykule wartościowe przedmioty, które stanowiły formę łapówki. Brak jest jednak jakichkolwiek informacji co do tego, który z tych podmiotów (wszystkie, czy też niektóre z nich) owe korzyści materialne finansował. W treści żądanego sprostowania strona powodowa nie odnosi się wprost, nie zaprzecza wskazanemu w artykule faktowi co do wręczenia A. M. korzyści materialnych. W to miejsce żąda natomiast opublikowania wyjaśnienia, że wręczone A. M. korzyści nie były przez nią finansowane. Tym samym żądanie powoda stanowi w istocie dodatkowy komentarz do treści artykułu, dodatkowe wyjaśnienia, a zarazem uzupełnienie jego treści, bez odnoszenia się do prawdziwości zawartego w nim faktu co do wręczenia korzyści majątkowych A. M. przez spółkę (...). Nie stanowi więc dopuszczalnego sprostowania w świetle art. 31a ust. 1 i art. 33 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego.

Z tych względów sąd apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i wniesione w tej sprawie powództwo oddalił. Zmiana rozstrzygnięcia merytorycznego skutkowałą również koniecznością zmiany rozstrzygnięcia akcesoryjnego w zakresie kosztów procesu, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c.). W oparciu o tę samą zasadę orzeczono o kosztach postępowania apelacyjnego nakazując powodowi zwrot na rzecz strony pozwanej niezbędnych kosztów procesu – opłaty od apelacji oraz wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalonego w oparciu o stawkę minimalną wynikającą z rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.